

Ksiądz, który znalazł Chrystusa odpowi

Świadectwo nawróconego księdza

Josepha Zachella



Urodziłem się w Wenecji 22 marca 1917 roku. Kiedy miałem dziesięć lat, posłano mnie do seminarium rzymskokatolickiego w Piacenzy, gdzie po 12 latach studiów 22 października 1939 roku przyjąłem święcenia kapłańskie.

Dwa miesiące później mój przełożony kardynał R. Rossi wysłał mnie do Ameryki jako wikariusza w nowej parafii włoskojęzycznej - Matki Boskiej Cabrini w Chicago. Cztery lata wygłaszałem więc kazania w Chicago, później w Nowym Jorku, nigdy nie zastanawiając się, czy moje nauki zgadzają się z Biblią. Jediną moją troską i ambicją było zadowolić papieża.

Pewnej niedzieli w lutym 1944 roku włączyny radio niechcący natrafiłem na stację protestancką. Ktoś mówił kazanie. Już miałem zmienić stację - nie wolno nam było słuchać protestanckich kazań - ale coś mnie zaciekało i nie wiedzieć czemu słuchałem dalej. I moja teologia przeżyła trzęsienie ziemi z powodu jednego ustępu biblijnego: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony” (Dz 16,31). Nie było zatem grzechem przeciw Duchowi Świętemu wierzyć, że jest się zbawionym!

Jeszcze się nie nawróciłem, lecz mój umysł kipiał od wątpliwości co do religii rzymskiej. Nauki Biblii zaczęły mnie obchodzić bardziej niż dogmaty i dekrety papieża. Biedni ludzie dawali mi co dnia od pięciu do trzydziestu dolarów za dwudziestominutowy obrzęd zwany mszą; wmówiłem im, że uwolni to dusze ich bliskich od cierpień w czyśćcu. Ale ilekroć zerkałem na wielki krucyfiks na ołtarzu, zdawało mi się, że Chrystus wyrzuca mi: „Fałszywymi obietnicami wyłudzasz pieniądze od biednych, spracowanych ludzi. Nauczysz wbrew Mojej nauce. Dusze

wierzących nie idą na miejsce męki, bo Ja rzekłem: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi” (Obj 14,13). Nie trzeba powtarzać ofiary krzyża, Moja ofiara została spełniona. Moje dzieło zbawienia jest doskonałe, Bóg to potwierdził wzbudzając Mnie z martwych. „Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni” (Hbr 10,14). Jeśli wy, kapłani i papież, macie moc uwalniania dusz z czyśćca przez msze i odpusty, po cóż czekacie na ofiary pieniężne? Gdy widzicie psa, który wpadł do ogniska, czy czekacie z ratunkiem do chwili, aż właściciel wreńczy wam pięć dolarów?

Nie mogłem już znieść krucyfiksu przy ołtarzu. Ilekroć nauczałem, że papież jest namiestnikiem Chrystusa, następcą Piotra, niewzruszoną skałą, na której Chrystus wzniósł swój Kościół, jakiś głos zdawał się mnie gromić: Widziałeś papieża w Rzymie: jego wspaniały pałac, strażników, ludzi całujących jego stopy. Czy naprawdę uważasz, że on reprezentuje Jezusa Chrystusa? On przyszedł, aby służyć; mył ludziom stopy. Nie miał gdzie złożyć głowy. Spójrz na ten krzyż. Czy naprawdę uważasz, że Bóg zbudował swój Kościół na człowieku, skoro Pismo Święte jasno mówi, że przedstawicielem Chrystusa na ziemi jest Duch Święty, a nie żaden człowiek (J 14,26 „... tą opoką był Chrystus” [1Kor 10,4]). Jeśli Kościół rzymskokatolicki jest zbudowany na człowieku, to nie jest to Jego Kościół.

Głosiłem, że Biblia nie jest wystarczającą regułą wiary, a do rozumienia Pisma Świętego potrzeba tradycji i dogmatów kościoła. Ale wewnętrzny głos mówił: „Głosisz przeciwko nauce Pisma, głosisz absurdy. Jeśli chrześcijanom do zrozumienia Biblii potrzebny jest papież, to co jest potrzebne do zrozumienia papieża? Bóg potępił tradycje, ponieważ każdy może zrozumieć, co jest konieczne do zbawienia. „Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego” (J 20,31).

Zalecałem parafianom, aby zwracali się do Maryi, do świętych - zamiast wprost do Chrystusa. Lecz wewnętrzny głos pytał: Kto cię zbawił na krzyżu? Kto zapłacił za twoją winę przelewając krew? Maria, święci czy Ja, Jezus? I ty, i wielu księży nie wierzycie w szkaplerze, nowenny, różańce, obrazy, świece - ale nie wyrzucacie ich z kościołów, bo twierdzicie, że prostym ludziom trzeba rzeczy prostych, by przypominały im o Bogu.

Trzymasz je w kościołach, ponieważ są dla ciebie dobrym źródłem dochodu. Ale ja nie chcę handlu w moim kościele. Moi wierni mają mnie czcić – 'w Duchu i w Prawdzie' [J 4,24]. Zniszcz bożki i naucz parafian modlić się i zwracać się wyłącznie do mnie.

Najgorsze wątpliwości przychodziły w konfesjonale. Ludzie klękali, wyznając grzechy, a ja znakiem krzyża gwarantowałem, że mam moc odpuścić im. Ja - grzesznik, człowiek - zajmowałem miejsce Boga przywłaszczając sobie Jego prawo. Ten straszny głos przemawiał wtedy do głębi mego serca: „Odzierasz Boga z należnej Jemu tylko chwały. Jeśli grzesznicy chcą otrzymać przebaczenie grzechów, muszą się udać do Boga, a nie do ciebie. To Boże prawo złamali. A zatem przed Bogiem muszą się spowiadać, tylko Boga mogą prosić o przebaczenie. Żaden człowiek nie może odpuszczać grzechów - ale Jezus może to czynić i przebacza”.

„A urodzi syna, i nazowiesz imię jego Jezus; albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich (Mt 1,21).

„I nie masz w żadnym innym zbawienia; albowiem nie masz żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które byśmy mogli być zbawieni” (Dz 4,12).

„Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeźliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1J 2,1).

Nie ma tu mowy o konfesjonale ani o procedurze spowiedzi, w której wyznawszy grzechy kapłanowi możemy otrzymać rozgrzeszenie.

„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim” (J 3,36).

„Jeźlibyśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości” (1J 1,9).

„Przetoż mamy za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu” (Rz 3,28).

„Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 5,1).

„Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest” (Ef2,8).

„A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój” (Dz 16,31).

„Nie robiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc” (Rz 4,5-6).

„A ponieważ z łaski, tedy już nie z uczynków, inaczej łaska już by nie była łaską; a jeżeli z uczynków, jużci nie jest łaska; inaczej uczynek już by nie był uczynkiem” (Rz 11,6).

(Zob. też: Gal 3,11; 2Tym 1,9; Tt 3,5; Łk 17,10; 1Kor 15,10; 2Kor 3,5; J 3,16; Dz 13,39; Gal 2,16; Flp 3,9).

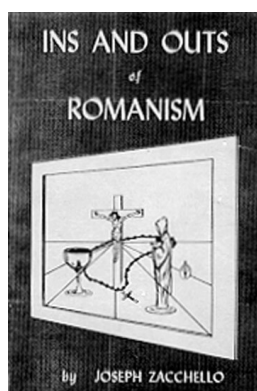
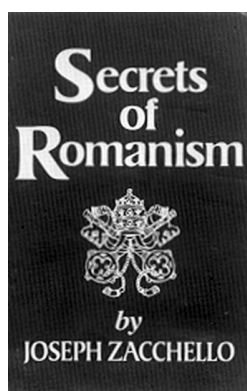
Dobre uczynki nie są w żadnym razie sposobem na zbawienie ani jego przyczyna - są natomiast jego skutkiem, owocem (Mt 7,20).

Kościół rzymski po to wymaga uczynków oraz sakramentów udzielanych przez kapłana dla otrzymania łaski Bożej, by utrzymać wiernych w poddanstwie kapłanowi i papieżowi, aby nadal sprawowali władzę nad narodami.

Nie mogłem dłużej pozostać w kościele rzymskokatolickim, bo nie mogłem służyć dwóm panom jednocześnie: papieżowi i Chrystusowi. Nie mogłem też wierzyć w dwie sprzeczne ze sobą nauki: tradycję i Biblię. Musiałem wybierać między Chrystusem a papieżem i między tradycją a Biblią. Dzięki łasce Bożej wybrałem Chrystusa i Biblię. W 1944 roku porzuciłem kapłaństwo rzymskie i rzymską religię, a Duch Święty uczył mnie ewangelizować katolików i zachęcać wierzących, aby bez lęku składali im świadectwo.

Joseph Zachello, nawrócony ksiądz

Urodzony w północnych Włoszech Giuseppe Zacchello doświadczył biblijnego odrodzenia w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Po nawróceniu stał się znany jako autor książek i artykułów w czasopiśmie „The Converted Catholic” [Nawrócony katolik]. Był przekonany, że należy pokazać katolikom oficjalną doktrynę ich własnego Kościoła. Tylko wtedy, gdy ją poznają, będą mieli siłę, by opuścić Kościół i podążać za prawdą Biblii. Dzisiaj brat Zacchello jest u swojego Pana.



Dwie książki autorstwa Josepha Zacchello: „Secrets of Romanism” (Sekrety katolicyzmu) oraz „Ins and Out of Romanism” (Katolicyzm od podszewki).

(Przekład całego świadectwa: Aleksandra Czwojdrak i Meciej Wierszyłowski. Opublikowane w książce „Daleko od Rzymu...” (Bennett/Buckingham), Warszawa 2004. Tekst w załączniku został przetłumaczony z języka niemieckiego za pomocą DeepL.com (wersja darmowa).

Wykorzystano polskie tłumaczenie Biblii zatytułowane „Biblia Gdańska (1881)”.